



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Adam Mitkiewicz

Protokolant: Dawid Żurowski

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2021 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED] i [REDACTED]

przeciwko **Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) w Wiedniu Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie**

o zapłatę

- I. zasądza od Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) w Wiedniu Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED] [REDACTED] kwotę:
 - a) 21.747,99 zł (dwadzieścia jeden tysięcy siedemset czterdzieści siedem złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 21.593,55 zł od dnia 4 marca 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 154,44 zł od dnia 1 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty,
 - b) 30.877,36 CHF (trzydzieści tysięcy osiemset siedemdziesiąt siedem franków szwajcarskich trzydzieści sześć centymów) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 marca 2017 r. do dnia zapłaty,
- II. zasądza od Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) w Wiedniu Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED] [REDACTED] kwotę 7.417 zł (siedem tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,
- III. nakazuje pobrać od Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) w Wiedniu Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie na rzecz Skarbu Państwa –

Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 591,20 zł (pięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt XXVC 2415/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 maja 2017 r. (*data nadania - k. 142*) zmodyfikowanym następnie pismami procesowymi z 24 lutego 2020 r. i 1 grudnia 2020 r. powodowie [REDAKTOWANE]

[REDAKTOWANE] wnieśli o:

1. zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) w Wiedniu kwoty 21.747,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 21.593,55 zł od dnia 4 marca 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 154,44 zł od dnia 1 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kwoty 30.877,36 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 marca 2017 r. do dnia zapłaty.

Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia roszczenia z pkt. 2 powyżej powodowie wnieśli o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr [REDAKTOWANE] oraz umowa o kredyt hipoteczny nr [REDAKTOWANE] zawarte między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego są nieważne (*pozew – k. 2-21, pismo z 24.02.2020 r. – k. 547-548, pismo z 01.12.2020 r. – k. 599*).

Pozwany Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) w Wiedniu wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w wysokości 68 zł (*odpowiedź na pozew – k. 150-169, pismo z 23.06.2020 r. – k. 565-581, pismo z 07.01.2021 r. – k. 603*).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na wniosek powodów, którzy będąc w świadomości ryzyka kursowego zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych polskich i dokonali wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, w dniu 19 lutego 2008 r. zostały podpisane z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku EFG Eurobank Ergasias S.A Oddział w Polsce dwie umowy kredytu hipotecznego. Na podstawie obydwu umów bank udzielił powodom jako kredytobiorcom kredytów w kwocie, na cel i na warunkach określonych umowami, a powodowie zobowiązali się do korzystania z kredytów oraz zwrotu kwoty wykorzystanych kredytów wraz z odsetkami, prowizjami i innymi kosztami na warunkach określonych umowami oraz w Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez pozwanego bank stanowiącym integralną część umów (§ 1 umowy). Obydwa kredyty były indeksowane do waluty obcej CHF.

Na podstawie pierwszej z umów o numerze [REDAKTOWANE] bank udzielił powodom jako kredytobiorcom kredytu w wysokości 189.700 złotych. Kredyt przeznaczony był na dowolny cel konsumpcyjny. Okres kredytowania przyjęto na 300 miesięcy. W § 3 postanowiono, iż kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 5,95667% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania (ust. 1). Zmienna stopa procentowa ustalana miała być jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 3,19 punktów procentowych (ust. 2). W myśl § 3 ust. 3 umowy oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), a szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania określał Regulamin.

Na podstawie drugiej z umów o numerze [REDAKTOWANE] bank udzielił powodom jako kredytobiorcom kredytu w wysokości 70.000 złotych. Kredyt przeznaczony był na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku. Okres kredytowania przyjęto na 432 miesięcy. W § 3 postanowiono, iż kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,16667% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania (ust. 1). Zmienna stopa procentowa ustalana miała być jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,40 punktów procentowych (ust. 2). W myśl § 3 ust. 3 umowy oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), a szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania określał Regulamin.

Załącznikiem do podpisanych umów było podpisane przez powodów oświadczenie, iż w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową i indeksowany do waluty obcej został on zapoznany i jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej i ryzyka zmiany kursu waluty, które to zmiany mogą na etapie realizacji umowy wpływać na wysokość zobowiązania względem banku oraz na wysokość rat spłaty kredytu (umowa o kredyt hipoteczny nr [REDAKOWANE] k. 34-38, umowa o kredyt hipoteczny nr [REDAKOWANE] – k. 39-41, Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG k. 29-33, wniosek o kredyt hipoteczny wraz z załącznikami k. 191-193, 194-196, decyzje kredytowe k. 197 i 198).

W § 7 ust. 4 Regulaminu stanowiącego załącznik do obydwu umów przewidziano, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Natomiast w przypadku wypłaty kredytu w transzach stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku natomiast wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11 (*Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG - k. 30*).

W § 9 ust. 1 Regulaminu przyjęto, iż raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. Z kolei w § 9 ust. 2 Regulaminu postanowiono, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, przy czym jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypadać miał na dzień wolny od pracy, to zastosowanie miał znajdować kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (*Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG - k. 30*).

Przepis § 13 ust. 7 Regulaminu stanowił, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z

Tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji (*Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG - k. 30*).

Powyższe uregulowania Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG odwoływały się do Tabeli, której definicję zawierał § 2 pkt 12 Regulaminu, wskazując, iż jest to Tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku (*Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG - k. 30*).

W dniu 8 marca 2012 roku strony podpisały aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego nr [REDAKTOWANE] sporządzony w dniu 03 marca 2012 roku, na mocy którego postanowiły, iż spłata kredytu udzielonego powodom jako kredytobiorcom następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany, z rachunku bankowego w walucie obcej, do którego posiadania zobowiązali się powodowie (*aneks nr1 - k. 37 – 38*).

W dniu 8 marca 2012 roku strony podpisały aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego nr [REDAKTOWANE] sporządzony w dniu 09 lutego 2012 roku, na mocy którego postanowiły, iż spłata kredytu udzielonego powodom jako kredytobiorcom następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany, z rachunku bankowego w walucie obcej, do którego posiadania zobowiązali się powodowie (*aneks nr1 - k. 209-211*).

W przedsądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 9 lutego 2017r., skierowanym do pozwanego, powodowie podnieśli zarzut uznania postanowień indeksacyjnych łączących strony umów za niedozwolone, w następstwie których sformułowali żądania z tytułu konieczności zwrotu przez pozwanego świadczeń pieniężnych z tytułu dokonanej nadpłaty rat spłaty kredytu na skutek zastosowania klauzul abuzywnych (*przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 42-43*).

Suma wszystkich wpłat dokonanych przez powodów na poczet spłat rat kredytu z tytułu umowy kredytu hipotecznego nr [REDAKTOWANE] indeksowanego do CHF od dnia 19 lutego 2008 r. do dnia 23 lutego 2012 r. wynosi łączną kwotę 63.894,96 zł (kapitał plus odsetki) zaś w okresie od 24 lutego 2012r. do dnia 23 listopada 2016r. powodowie uiszcili łączną kwotę 25.583,64 CHF (kapitał plus odsetki) (*opinia biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości - k. 529*).

Suma wszystkich wpłat dokonanych przez powodów na poczet spłat rat kredytu z tytułu umowy kredytu hipotecznego nr [REDAKTOWANE] indeksowanego do CHF od dnia 19 lutego 2008r. do dnia 26 lutego 2012 r. wynosi kwotę 15.261,22 zł (kapitał plus odsetki) zaś w okresie od 27 lutego 2012 r. do dnia 25 listopada 2016r. powodowie uiścili łączną kwotę 5.293,72 CHF (kapitał plus odsetki) (*opinia biegłego sądownego z zakresu finansów i rachunkowości - k. 530*).

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powyżej powołanych dowodów, uznając je za spójny, wzajemnie uzupełniający się materiał dowodowy sprawy, dostatecznie wyjaśniający wszystkie istotne dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.), nie włączając do podstawy swoich ustaleń składanych przez strony środków dowodowych w postaci (prywatnych opinii, analiz i poglądów, orzeczeń sądowych wydanych w innych sprawach), które bądź miały charakter ogólnych opracowań dotyczących materii kredytów bankowych, bądź nie dotyczyły konkretnej umowy kredytu będącej przedmiotem oceny w niniejszej sprawie. Zaprezentowane w nich rozważania prawne nie miały mocy wiążącej w niniejszej sprawie, w której Sąd samodzielnie dokonywał ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej.

Odnosząc się do zeznań świadka [REDAKTOWANE] (dyrektor do spraw kredytów hipotecznych w pozwanym banku) to wskazać należy, że przekazane przez niego informacje nie miały istotnego znaczenia dla ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie niniejszej. W toku swojego przesłuchania świadek przedstawił zasady ogólne, na jakich klientom pozwanego banku prezentowano jego ofertę. Nie bez znaczenia też pozostaje fakt, że świadek jest osobą, która osobiście nie uczestniczyła w procedurze zawarcia spornych umów i nie nadzorowała bezpośrednio ich realizacji.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów w części w jakiej wskazywali, że nie mieli możliwości negocjowania zapisów umów, jak również, że oferta kredytu indeksowanego do CHF została im zaprezentowana jako oferta najkorzystniejszego i stabilnego kredytu.

Ponadto, w poczynionych ustaleniach Sąd wziął pod uwagę ustalenia biegłego z zakresu finansów i rachunkowości. Stanowiły one również podstawę do rozstrzygnięcia roszczenia o zapłatę.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powodowie w ramach roszczenia głównego domagali się zasądzenia od pozwanego kwoty 21.747,99 zł, czyli części wpłaconych kwot w złotych i 30.877,36 CHF z odsetkami tytułem zwrotu nienależnego świadczenia. Podstawę argumentacji powodów stanowiły twierdzenia o nieważności zawartych przez strony umów kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Zdaniem powodów umowy te są nieważne przede wszystkim dlatego, że usunięcie z ich treści postanowień abuzywnych powoduje, że umowy nie mogą być wykonywane. Powodowie wskazywali także na sprzeczność umów z art. 69 ustawy prawo bankowe. Kwoty, których powodowie się domagają stanowią część wpłaconych przez powodów kwot w ramach wykonywania spornych umów w okresie od dnia ich zawarcia (tj. od lutego 2008 r.) do dnia 25 listopada 2016 r.

W pierwszej kolejności Sąd odniesie się do argumentacji powodów w zakresie sprzeczności spornych umów kredytu z art. 69 ustawy prawo bankowe. Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałyby dokonane (art. 58 § 3 k.c.).

O sprzeczności czynności prawnej z ustawą można mówić, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa (*wyrok Sądu Najwyższego z 06.10.2004 r., I PK 545/03*). W takim przypadku czynność prawna jest nieważna od początku (*ab initio*) i z mocy prawa (*ipso iure*) – bez konieczności powoływania się na ten fakt, a orzeczenie sądu stwierdzające nieważność czynności prawnej ma charakter deklaracyjny. Ponadto, nieważna czynność prawna nie wywołuje żadnych skutków prawnych, które miały się z nią wiązać. Jednakże, jak słusznie wskazuje się w doktrynie, zachowanie osób dokonujących nieważnej czynności prawnej może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą, czy też prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia (P. Sobolewski w: red. K. Osajda, *Kodeks cywilny. Komentarz*, dostęp Legalis).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia analizowanych umów) przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w

umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W tym miejscu należy podkreślić, że sama konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, a funkcjonowanie w obrocie umów kredytowych opartych na indeksacji jest dopuszczalne. Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości podziela tym samym pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu wyroku z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, w którym to Sąd Najwyższy jednoznacznie dopuścił stosowanie takich umów w obrocie oraz wyjaśnił istotę umów kredytu indeksowanego: „(...) Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Pr.bank.). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia (...) że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy

wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.”.

Co więcej, w ocenie Sądu, za dopuszczalnością zawarcia umowy o kredyt indeksowany do waluty franka szwajcarskiego w dacie zawarcia umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania przemawia również nowelizacja ustawy Prawo bankowe, tzw. ustawa antyspreadowa, wprowadzona ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 r., nr 165, poz. 984). W ustawie Prawo bankowe wprowadzono wówczas m.in. następujące zmiany: w art. 69 ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: „4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu,”, zaś w art. 69 po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: „3. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.”.

Należy zatem przyjąć, że celem wspomnianej nowelizacji było utrzymanie w mocy funkcjonujących już na rynku umów kredytu indeksowanego i denominowanego z wprowadzeniem w stosunku do nich nowych zasad (*wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., sygn. IV CSK 362/14*). Z brzmienia zacytowanych przepisów nowelizacji jednoznacznie wynika, że w przypadku umów kredytowych zawartych przed datą jej wejścia w życie (a więc również w przypadku umowy kredytowej stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania), w zakresie niespłaconej części kredytu, bank dokonał stosownej zmiany zapisów umownych. Tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia, aby wprowadzona nowelizacja, a tym samym wyrażona wprost legalna możliwość zawierania umów

kredytowych indeksowanych, nie obejmowała umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu należy stwierdzić, że konstrukcja indeksacji sama w sobie jest dozwolona przez prawo, w związku z czym nie ma przeszkód do zastosowania jej w umowach zawieranych z konsumentami. Z samej istoty indeksacji nie wynika brak równowagi kontraktowej stron umowy kredytowej ani jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Zauważyć należy, że zastosowanie indeksacji w okolicznościach niniejszej sprawy co do zasady umożliwiło powodowi uzyskanie potrzebnego im kredytu na warunkach wówczas ocenianych przez nich na korzystniejsze od kredytu złotówkowego. Wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że stosowanym miernikiem wartości mogą być także waluty obce. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2011 r. ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (*wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10*).

Rozpatrywane umowy zawierają wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Zauważyć jednak należy, że nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementy konstrukcyjne umowy stanowią zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (*wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14*). W ocenie Sądu powyższe wymogi zostały spełnione w przypadku obu ocenianych umów kredytowych. Zawierają one bowiem wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść umów wskazuje, że każda z nich to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w nich oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umów spełniane były (do czasu zawarcia aneksów nr 1) świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jej późniejsza spłata.

Jak już powyżej wskazano, w przedmiotowych umowach strony określiły kwotę i walutę kredytu (§ 2 ust. 1 umowy), przeznaczenie kredytu (§ 2 ust. 2 umowy), okres kredytowania (§ 2 ust. 3 umowy), terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej (§ 9 regulaminu), a także oprocentowanie kredytu (§ 3 umowy, § 5 regulaminu) oraz opłaty związane z jego udzieleniem (§ 15 regulaminu). Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Powodowie wiedzieli więc, jakie kwoty udostępnił im bank. Jednocześnie w umowach określono sposób ustalania zobowiązania w CHF i ich spłaty. Zdaniem Sądu umowa nie może być uznana za nieważną ze względu na fakt, że jej postanowienia przewidywały przeliczanie świadczeń stron, tj. kwotę środków wypłacanych przez bank (określoną w umowie w złotych polskich) do CHF według kursu kupna walut określonego w bankowej tabeli kursów walut oraz kwot rat kredytowych wyrażonych w CHF na złote polskie według kursu sprzedaży walut określonego w tabeli.

Zdaniem Sądu, postanowienia umowne jednoznacznie wskazują na to, że zawarte przez strony umowy kredytu stanowią umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu kupna danej waluty w dniu wydania. Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu sprzedaży danej waluty. Z powyższych względów za bezpodstawne należy uznać twierdzenia pozwanego, że kredyt został udzielony w walucie obcej. W istocie bowiem kredyty zostały udzielone w złotych, a były jedynie indeksowane do kursu waluty obcej.

Zwrócić należy jednak uwagę, że wprowadzenie indeksacji pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotowych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Nie ulega wątpliwości, że w momencie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotowych pozbawionych mechanizmu indeksacji (co jest okolicznością powszechnie znaną). Zauważyć

należy, że w treści umów, ale także w procesie wnioskowania o kredyt, powodowie wyraźnie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej. Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. W dacie zawierania umów nie były również wypracowane żadne wytyczne bądź też kodeksy dobrych praktyk, które tworzyłyby powszechne zwyczaje czy praktykę postępowania banków w przypadku umów kredytowych. Tym niemniej, fakt złożenia przez powodów wyżej wymienionych oświadczeń prowadzi do wniosku, że byli oni informowani o istnieniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiany stopy procentowej związanych z zawarciem umowy kredytu indeksowanego, oraz że ryzyk tych powinni być świadomi.

Bez wątpienia w chwili zawierania umów nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie możliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości tak znacznego wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązania wyrażonego w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do niej zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Wobec tego pozwanemu bankowi nie można postawić zarzut nielojalnego postępowania względem powodów poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej).

Podsumowując, w ocenie Sądu umowy kredytu zwarte przez strony nie są niezgodne z prawem we wskazywanym przez powodów zakresie. Po przeanalizowaniu treści umów zawartych przez strony i pozostałych dowodów zgromadzonych na kanwie niniejszego

postępowania Sąd podzielił jednak stanowisko powodów, iż przywołane przez nich w pozwie postanowienia umowy i regulaminu (§ 2 ust. 1 umowy w zw. z § 7 ust. 4, § 9 ust. 2) stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1-4 k.c. wobec kumulatywnego spełnienia się wszystkich przesłanek określonych w tych przepisach.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Jak wynika z powyższego przepisu dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: 1) stroną ocenianej umowy jest konsument , 2) postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem, 3) postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

W ocenie Sądu powodowie w chwili zawierania umów występowali w roli konsumentów. Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jak wynika z umowy i twierdzeń przesłuchanych powodów środki z kredytu zostały przeznaczone na dowolny cel konsumpcyjny oraz spłatę kredytu na zakup nieruchomości, służącej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów. W okresie wnioskowania o kredyt i zawierania umowy żadne z powodów nie prowadziło działalności gospodarczej. Przez cały proces kontraktowy bank traktował powodów jak konsumentów o czym świadczy treść wniosku o kredyt, decyzji kredytowej i wreszcie samej umowy. Z tych przyczyn Sąd uznał, że powodowie zawierając sporną umowę byli konsumentami.

Odnosząc się do przesłanki indywidualnego uzgodnienia z powodami ocenianych postanowień umownych, wskazać należy, iż w ocenie Sądu brak jest podstaw dla przyjęcia, że mieli oni realny wpływ na ostateczny kształt wprowadzonej do umów indeksacji. W myśl art. 385¹ § 3 k.c., nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, przy czym w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Co istotne, w art. 385¹ § 4 k.c., ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Ciężar dowodu obciąża bowiem w tym zakresie stronę pozwaną.

Jak wskazuje się w doktrynie, kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem ma kwestia rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień. O rzeczywistym wpływie można zaś mówić wtedy, gdy konkretne postanowienia umowne zostały sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie bądź też gdy postanowienia umowne były przedmiotem negocjacji pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, a konsument miał realny wpływ na ich treść i zdawał sobie z tego faktu sprawę (M. Bednarek w: *System Prawa Prywatnego*, t. 5, Warszawa 2013, s. 762–763). Co więcej, również to, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione, bowiem w takiej sytuacji dla uznania takiego indywidualnego uzgodnienia postanowień konieczne byłoby wykazanie, iż konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego postanowienia. Przyjęcie zaś owego wpływu byłoby możliwe przede wszystkim wówczas, gdyby konkretny zapis był z nim negocjowany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r., I ACa 232/11). Jak słusznie wskazał nadto Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 15 maja 2012 r., sygn. VI ACa 1276/11: „Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”. Twierdzenie takie wyrażone zostało przy tym wprost w art. 2 ust. 2 dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który stanowi: „Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej”.

W związku z powyższym, przyjęć należy, że indywidualnie uzgodnione z konsumentem będą jedynie takie postanowienia, które faktycznie zostały ustalone z konsumentem w toku rzeczywiście i realnie prowadzonych z nim negocjacji lub które zostały zgłoszone przez samego konsumenta i w skutek tego wprowadzone do umowy. Z poczynionych przez Sąd ustaleń nie wynika natomiast, aby wskazane przez powodów klauzule były negocjowane przez strony postępowania i aby powodowie mieli realny wpływ na ich treść. Twierdzeń o indywidualnym uzgodnieniu z powodami mechanizmu indeksacji nie można wyprowadzić także z faktu złożenia przez nich wniosków o udzielenie kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty CHF. Z powyższego wywieść bowiem należy jedynie tyle, iż powodowie wyrazili zgodę na indeksację jako taką, jednak brak jest dowodów na to, aby sam szczegółowy mechanizm indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Sam fakt umożliwienia powodom zapoznania się z postanowieniami umownymi przed podpisaniem umowy również nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu z nimi ich treści. Strona pozwana podnosiła w toku postępowania, że powodowie dobrowolnie wystąpili z wnioskiem o udzielenie im kredytu zawierającego klauzule indeksacyjne oraz że złożyli oświadczenia, w których potwierdzili świadomość dokonanego przez siebie wyboru i związanych z nim konsekwencji. Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości to, że przedmiotem umów zawartych z powodami jako konsumentami był zaoferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił „gotowy produkt”. Pozwany zarówno w przypadku umowy jak i regulaminu posługiwał się gotowymi wzorcami. Powodowie nie mieli żadnego realnego wpływu na treść postanowień umowy i regulaminu, regulujących kwestię klauzul indeksacyjnych, w tym przeliczania wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w tabeli kursowej banku. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza także opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). Co więcej, zgodnie zaś z art 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG, fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Oznacza to, że samo przystąpienie przez konsumenta do wzorca umowy nakazuje przyjęć, iż zawarte we wzorcu postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd przyjął, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umów i regulaminu nie zostały indywidualnie uzgodnione przez strony. Pozwany bank, wbrew spoczywającego na nim ciężaru dowodowego nie wykazał w sposób skuteczny okoliczności przeciwnej. Na żadnym bowiem etapie postępowania dowodowego nie zostało wykazane, aby powodowie mieli możliwość indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy. Umowy zawarto z wykorzystaniem wzorca umownego wykreowanego przez stronę pozwaną, zaś kwestionowane klauzule indeksacyjne stanowiły ich integralny i nie zmodyfikowany w żaden sposób element. Nie były one więc przedmiotem jakichkolwiek negocjacji stron.

W ocenie Sądu, zawarte w spornych umowach klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron, ponieważ dotyczą sposobu ustalenia wysokości wypłaconej kwoty oraz wysokości świadczenia banku i określają wysokość zobowiązania kredytobiorcy w trakcie wykonywania umowy kredytu. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, oceniając warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33). Niewątpliwie kwestionowane przez powodów postanowienia charakteryzują umowę kredytu indeksowanego, a jednocześnie określają podstawowe świadczenia w ramach tej umowy. Jednakże w ocenie Sądu postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny ponieważ zawierają odniesienie do kursów CHF z bankowej tabeli kursów, a o sposobie ich ustalania kredytobiorcy nie byli informowani - nie określała go umowa ani regulamin do niej, konsumenci nie rozumieli postanowień dotyczących indeksacji ani nie wytłumaczono im sposobu ustalania kursu CHF w tabeli banku służącego do indeksacji.

Następnie należało ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzowności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta te postanowienia umowne, które godzą w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z

dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (M. Bednarek w: *System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2013, s.766).

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Co więcej, przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – również odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść

konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (Cz. Żuławska w: red. G. Bieniek, *Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia. Zobowiązania*, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: *System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji potrzeba wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złączenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób

wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W związku z powyższym, dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż to także jest okoliczność leżąca poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związana z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji kredytu muszą być rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów, bez podania ściśle kryteriów wyznaczania wysokości kursów. Samo zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Opisane przez pozwanego mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut – a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu

waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy postanowienia zawarte w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 regulaminu. Wymienione postanowienia należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut obowiązujące w banku na podstawie jego tabeli kursowej. Klauzule te nie odwołują się bowiem do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Kredytobiorca – konsument nie miał przy tym możliwości weryfikacji kursów kupna lub sprzedaży waluty indeksacyjnej w tabelach kursowych ustalanych przez bank. Na mocy powyższych postanowień bank mógł zatem jednostronnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązań kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy, a granice owej swobody banku były niesprecyzowane i niejasne. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF oraz salda kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątplenia narusza interesy powodów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Naruszenie w ten sposób równowagi kontraktowej sprawia, że wskazane postanowienia indeksacyjne w sposób rażąco naruszały interesy powodów – konsumentów. Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może zaś budzić wątpliwości, że klauzula indeksacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nie transparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorcy byli w stanie samodzielnie, bez dodatkowych zabiegów oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Regulaminowej definicji Tabeli (§ 2 pkt 12 Regulaminu), w której wskazano, iż jest to tabela kursów walut obcych obowiązujących w banku (k. 29), nie można przyznać przymiotu jednoznaczności, czy przejrzystości. Ponadto w postanowieniu tym nie zamieszczono również zapisów o wysokości stosowanego przez bank spreadu walutowego, a w konsekwencji tego, czy w kursie ustalonym przez bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli wynagrodzenie banku. Należy przy tym pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. Tymczasem umowa stron nie przewiduje żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzeniu banku z tytułu dokonywania za kredytobiorcę operacji walutowych na rynku międzybankowym. Nadto w warunkach umownych nie określono nawet zależności w zmianie kursu w tabeli banku od zmian wartości walut na rynku. Co więcej, w przypadku wypłaty kredytu postanowiono, że zastosowanie będzie miał kurs nie niższy niż kurs kupna wynikający z bankowej tabeli (§ 7 ust. 4 Regulaminu). Wskazuje to na rażącą niejednoznaczność postanowienia umownego i brak jakiegokolwiek kontroli konsumenta nad ustaleniem przyjętego przez bank kursu. W konsekwencji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy kredytu zakłócona została równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi swobodne kształtowanie sytuacji powodów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. Indeksacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank mógł wybrać samodzielnie kryteria ustalania kursów oraz miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe (a w każdym razie było znacznie utrudnione) ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o jednoznaczne i przejrzyste kryteria.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie jednoznacznego sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Oczywistym jest, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na niemożliwe do przewidzenia koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Wskazana dowolność banku w wyznaczeniu kursów waluty indeksacyjnej sprawia, że kredytobiorca narażony jest na jednostronność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą jednoznaczną weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia wszystkich skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzone przez bank do umowy klauzule umożliwiały mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcom kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla powodów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcami a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie (do momentu zawarcia aneksów nr 1). Natomiast wartość franka

szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem kupna danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych przez pozwanego w oparciu o niejednoznaczne kryteria, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany na arbitralne decyzje banku (*por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13*).

Odnosząc się ponownie do znaczenia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej dla przedmiotowej sprawy odnieść należy się także do wysuwanych przez pozwanego wniosków co do ważności umów i skuteczności konkretnych postanowień. W ocenie Sądu ani ta ustawa, ani zawarte z związku z nią aneksy nie usunęły skutków niedozwolonego charakteru zawartych w umowach postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Aby było możliwe przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest, aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać aneksowi takiego znaczenia, gdyż w żaden sposób nie odnosi się on do regulacji łączących strony stosunków prawnych przed zawarciem aneksu i ich skutków. Nie stanowi zatem potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi. Ustawa zmieniająca, ani aneksy nie zawierają rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot ze złotych na franki szwajcarskie (kapitału kredytu) i z franków na złote (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia aneksów pozostawały w funkcjonalnym związku z klauzulami indeksacyjnymi zawartymi w umowie. Skoro mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umowy *ex lege*, to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego.

Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas, gdyby umowy kredytu zawierały skuteczne klauzule indeksacyjne.

Skutkiem uznania za abuzywne wskazanych postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji. Zbędne jest przy tym poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Należy więc dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umów po wyeliminowaniu z nich postanowień dotyczących indeksacji.

Kodeks cywilny w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowi, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek

zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasżającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Podzielić należy także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że „Umowa kredytu w tych okolicznościach musi być uznana za nieważną, skoro abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego *essentialia negotii* zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385¹ § 1 KC. W świetle wykładni dokonanej wyrokiem C-260/18, nie jest możliwe przekształcenie takiej umowy w umowę o kredyt

złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR plus marża” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 grudnia 2019r. sygn. I ACa 697/18).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, sporne umowy uznać należy za nieważne w oparciu o art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. w następstwie stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych i braku możliwości uzupełnienia niedozwolonych klauzul umownych przepisami dyspozytywnymi, umowy stają się sprzeczne z naturą stosunku prawnego umowy kredytu, bo w rzeczywistości mimo literalnych zapisów umowy kredytu nie określone jest świadczenie kredytodawcy i kredytobiorcy, nie są też określone zasady spłaty kredytu, czego wymaga art. 69 ust. 2 Prawa bankowego.

W konsekwencji stwierdzenia przez Sąd, że umowy kredytu zawarte przez strony są nieważne należało zgodnie z żądaniem powodów zasądzić na ich rzecz od pozwanego zwrot uiszczonych przez nich kwot w związku z wykonywaniem przedmiotowej umowy. Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (*uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20*). W przypadku nieważności umowy, stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, że co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.). Każda strona umowy ma przy tym własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej (*wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18*).

Jak ustalono w toku postępowania dowodowego, suma wpłat powodów tytułem spłaty kredytu od dnia jego uruchomienia do 25 listopada 2016 r., a więc w okresie objętym żądaniem pozwu, wyniosła z tytułu umowy nr [REDAKTED] 63.894,96 zł i 25.583,64 CHF (*opinia biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości - k. 529*), natomiast z tytułu umowy nr [REDAKTED] 15.261,22 zł i 5.293,72 CHF (*opinia biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości - k. 530*). Powodowie domagają się jedynie części wszystkich wpłaconych kwot w złotych w tym zakresie mimo podnoszenia nieważności umowy konstruują żądanie jako żądanie zapłaty nadpłaconych kwot, a ich

roszczenie mieści się w ogólnej sumie dokonanych wpłat w złotych. Oraz domagają się całości uiszczonych świadczeń w CHF jako zwrotu uiszczonego przez nich świadczenia nienależnego.

W toku procesu pozwany nie podniósł również zarzutu potrącenia. Z tych wszystkich przyczyn na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powodów kwotę 21.747,99 zł stanowiącą część uiszczonego przez nich świadczenia w PLN i kwotę 30.877,36 CHF całość uiszczonego przez nich świadczenia w CHF, o czym orzeczono w punkcie I. sentencji wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 21.859,64 zł i 30.877,36 CHF pismem z dnia 9 lutego 2017 r. (k.42-43), zakreślając jednocześnie 14-dniowy termin na spełnienie świadczenia. Pismo doręczono pozwanemu w dniu 17 lutego 2017 r., zatem termin ten upłynął bezskutecznie w dniu 3 marca 2017 r. Pozwany pozostaje zatem w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia 4 marca 2017 r. i od tej daty Sąd zasądził odsetki, ale w zakresie kwoty 154,44 zł powodowie wnosili o zasądzenie odsetek od dnia doręczenia odpisu II modyfikacji powództwa (k.599), tj. 1 grudnia 2020 r., żądanie jest zasadne ponieważ kwoty tej powodowie żądali już wcześniej bo w wezwaniu do zapłaty i I modyfikacji (k.547) doręczonej pełnomocnikowi pozwanego dnia 08.06.2020r. roszczenie było już wcześniej wymagalne, pozwany miał czas na spełnienie świadczenia w tej małej części już wcześniej dlatego żądanie odsetek od dnia 1 grudnia 2020 r. zmodyfikowane w II modyfikacji powództwa (k.599) było zasadne.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Żądanie zwrotu nienależnie zapłaconych rat kredytowych (i innych opłat związanych z udzieleniem przez bank kredytu) nie jest świadczeniem okresowym. Nie znajdował tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw). Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Powodowie domagali się zapłaty kwot uiszczonych na rzecz pozwanego począwszy od lutego

2008 r. Natomiast powództwo zostało przez powodów wytoczone w dniu 12 maja 2017 r. Nie upłynął zatem 10-letni termin przedawnienia roszczenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Sąd uwzględnił żądanie powodów w całości. Na zasądzoną w punkcie III. sentencji wyroku kwotę 7.417 zł złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 5.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł i zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego – 2.000 zł (k. 410).

W punkcie IV sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od przegrywającego spór pozwanego kwotę 591,20 zł, która została tymczasowo wypłacona z sum Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem wynagrodzenia biegłego za sporządzoną opinię (*postanowienie – k. 543*).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.